

Na likwidację skutków ataków zimy duże miasta przeznaczają nawet po kilkadziesiąt milionów złotych ze swoich budżetów. W sumie, na odśnieżanie ulic, samorządy mogą wydawać nawet 1,3 mld rocznie. Są jednak sposoby, by zaoszczędzić na odśnieżaniu dróg, jednocześnie poprawiając efektywność pracy pługosolarek.

Wiadomo, że nie da się precyzyjnie zaplanować wydatków uzależnionych od pogody, a kwoty przeznaczane na zimowe utrzymanie dróg są bardzo duże. Ponoszą je podatnicy, a decydują o nich władze samorządowe na swoim obszarze lub Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad na trasach dróg krajowych.

Od tygodni w Polsce utrzymuje się prawdziwie śnieżna zima – drogi są białe albo w „błocie pośniegowym”. Na odcinki z czystą nawierzchnią też można trafić, ale łatwo nie jest. Zdjęcie drogi na polsko – niemieckiej granicy, która u naszych zachodnich sąsiadów jest idealnie odśnieżona, a u nas przykryta grubą ilością białego puchu, wywołało dużą dyskusję w internecie. Dlaczego niemieckim służbom udaje się zapewnić kierowcom czarną nawierzchnię w tak krótkim czasie, podczas gdy w Polsce na odśnieżenie mniej uczęszczanych dróg czeka się nawet... kilka dni?

Jeśli aura się utrzyma, zapewne wkrótce usłyszymy o „wykorzystaniu budżetów przeznaczonych na odśnieżanie”, o „zasadzie, według której odśnieżanie rusza dopiero, gdy śnieg przestaje padać” i inne tłumaczenia, dlaczego coś, co powinno być zrobione – zrobione nie jest.

Dzięki łagodnej zimie w sezonie 2011/2012 Warszawa wydała „tylko” 44 mln zł za 35 akcji odśnieżania. Dla porównania w czasie zimowego sezonu 2010/2011 stolica wydała 82 mln zł za 64 akcje odśnieżania ulic.

Są jednak sposoby na oszczędne wydawanie pieniędzy wyłącznie za właściwie wykonane usługi. Można zapobiec przejazdom pługosolarek, które niczego nie rozsypują lub przemieszczają się po drogach z podniesionym pługiem. W 2010 r. w Łodzi Straż Miejska odkryła, że do pracy nie wyjechał żaden sprzęt mimo deklaracji wykonawców o pracy 76 pługopiasekarek, a w czasie dalszych kontroli ujawniono, że część pojazdów tylko jeździła po mieście nie odśnieżając ulic. Można uniknąć wykorzystania jako sprzętu drogowego pojazdów - np. ciągników rolniczych wlokących za sobą lemiesz do odśnieżania - które nadają się wyłącznie do odśnieżania drózek osiedlowych.

Aby wiedzieć, za co należy zapłacić i jak wycenić prace wykonane w terenie, dobrze jest zaufać systemom lokalizacyjnym opartym na technologiach GPS i GSM. Moduły GPS zamontowane w pojazdach bezbłędnie raportują do systemu wszystkie niezbędne do weryfikacji wykonania zadania parametry – moment rozpoczęcia i zakończenia pracy, pokonaną trasę i dystans, prędkość na trasie, włączenie lub wyłączenie sterowników odpowiedzialnych za użycie specjalistycznego oprzyrządowania pojazdu (np. opuszczenie pługa lub włączenie rozsypnika soli).

*- Dane trafiające do systemu są w nim porządkowane w precyzyjne raporty, które są realną podstawą rozliczeń, oceny realizacji założeń i bazą do planowania na przyszłość. To bardzo wygodne rozwiązanie nie tylko dla władz samorządowych, ale także dla samych wykonawców, którzy mają niezbitą dowód na wykonanie określonego zadania – podkreśla Piotr Jakubowski, prezes spółki Finder S.A., dostawcy zaawansowanych urządzeń GPS. W sytuacji, w której efekt pracy firmy odśnieżającej może być już w krótkim czasie niewidoczny (śnieg zasypie odśnieżoną drogę) wykonawca, dysponując danymi z GPS, ma dowód, że rzeczywiście wykonał swoją pracę. Poza tym firmy realizujące takie zlecenia, decydując się na*

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: poniedziałek, 28, styczeń 2013 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2451

---

*monitoring GPS swojej floty, uzyskują cały pakiet wynikających z tego korzyści – oszczędność zużycia paliwa, wzrost efektywności, eliminację nieetycznych zachowań pracowników, ułatwione rozliczanie kosztów i wykonanych zadań itp.*

W interesie wszystkich, zainteresowanych zimowym utrzymaniem dróg, stron – podatników, kierowców, zleceniodawców i firm odśnieżających – jest korzystanie z nowoczesnych, systemowych narzędzi lokalizacyjnych. Rozwiązania takie szybko zyskują na popularności. Zdecydowały się już na nie m.in. władze Białegostoku, Opola, Wrocławia, Lublina, Szczecina i śląskiego oddziału GDDKiA.

*Źródło: informacja prasowa Finder S.A.*